



Medexpress, 2022-01-24 12:16

## Krzysztof Bukiel: O co chodzi?!



Fot. MedExpress TV

Przedstawienie przez ministra zdrowia projektu ustawy mającej na celu naprawę finansów szpitali, w której głównym założeniem jest, że szpitale są w trudnej sytuacji finansowej, bo są źle zarządzane przez niewykwalifikowaną kadrę zarządzającą zbiegło się w czasie z konfliktem w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie - Prokocimiu. Ponad 70 lekarzy zwolniło się tam z pracy w proteście przeciwko złym warunkom leczenia, które wynikają z drastycznych oszczędności do jakich są zmuszani (kolejni) dyrektorzy placówki wobec zbyt niskiej wyceny świadczeń udzielanych przez szpital. Lekarze i dyrektor placówki zaapelowali do ministra zdrowia o natychmiastowe podwyższenie wyceny świadczeń aby szpital przestał się zadłużać, aby można było zatrudnić odpowiednią liczbę personelu i aby można było zapłacić im odpowiednie pensje (np. lekarze, którzy zwolnili się z pracy z terminem 1 stycznia 2022 otrzymywali minimalne ustawowo gwarantowane wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1,31 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce za rok ubiegły (2020).

W ostatnim dniu grudnia ub. roku - dzięki zapewnieniom wiceministra zdrowia ds. dialogu, Piotra Brombera, że minister podejmie odpowiednie kroki wraz z Agencją Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji aby te zaniżone wyceny urealnić - lekarze i dyrektor szpitala podpisali porozumienie dające

lekarzom pewne podwyżki płac aby nie „uciekli oni” do pracy w prywatnej ochronie zdrowia, gdzie wynagrodzenia są kilka razy wyższe. Podwyżki te są udzielone – de facto – „na kredyt”, z nadzieją, że wycena świadczeń zostanie urealniona.

I oto po niemal miesiącu od tego momentu okazuje się, że podniesienie wyceny jest niemożliwe!. Można pomyśleć, że szpital świadomie i celowo zostanie doprowadzony do bankructwa, żeby udowodnić tezę, że dyrekcja szpitala nie potrafi nim zarządzać, że projektowana ustawa jest potrzebna.

Zamiast prostego kroku jakim byłoby urealnienie wyceny świadczeń, minister proponuje skomplikowaną, drogą procedurę przewidzianą w ustawie, której ostateczny efekt jest nieznany, a który na pewno będzie negatywny, gdy nie zrobi się tego co konieczne czyli podwyższenia (urealnienia) wyceny świadczeń udzielanych przez szpital.

Minister zdrowia porywa się na wielkie dzieła naprawy całego szpitalnictwa ( i chwała mu za te zamiary) ale rezygnuje z małych kroków, które z pewnością naprawiłyby ten czy inny szpital ( i to chwały mu nie przysparza).

Okazuje się, że powyższa uwaga dotyczy nie tylko USD w Krakowie. Podobnie jest ze szpitalami (oddziałami) leczącymi wady wrodzone noworodków. Tutaj zaproponowano radykalną obniżkę wyceny: Informacja z portalu rynek zdrowia [tutaj](#)

Czy to jest droga do modernizacji i rozwoju szpitalnictwa? Czy droga do udowodnienia potrzeby wprowadzenia proponowanej ustawy?

O co chodzi?!

Krzysztof Bukiel - przewodniczący ZK OZZL

Źródło: <https://www.ozzl.org.pl/>